

## ROZKŁADANA STACJA KOSMICZNA NA ORBICIE WOKÓŁ KSIĘŻYCA. JUŻ ZA 5 LAT [WIDEO]

---

United Launch Alliance i Bigelow Aerospace ogłosiły wspólny plan umieszczenia stacji kosmicznej na niskiej orbicie okołoksiężycowej. Przedsięwzięcie ma zostać zrealizowane do 2022 r. Przyszły pojazd ma zarówno spełniać potrzeby NASA jak i służyć klientom komercyjnym.

Dwa duże amerykańskie koncerny, Bigelow Aerospace i konsorcjum ULA 17 października 2017 r. ujawniły wspólny ambitny plan na przyspieszenie eksploracji głębszej przestrzeni kosmicznej przez człowieka. Koncepcja zakłada mianowicie umieszczenie wyprodukowanego przez Bigelow rozkładanego modułu B330 na niskiej orbicie wokół Srebrnego Globu. Kapsuła miałaby służyć astronautom jako baza do eksploracji naturalnego satelity Ziemi.

Moduł B330 będzie zrobiony z elastycznych włókien, co oznacza, że podczas startu będzie złożony, a rozstawi się go dopiero w przestrzeni kosmicznej. Po rozłożeniu jego wnętrze osiągnie objętość 330 m<sup>3</sup> - to tyle co 1/3 przestrzeni jaką obecnie mają do użytku astronauty pracujący na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Plan na przekształcenie kapsuły Bigelow Aerospace w stację okołoksiężycową zakłada kilka etapów, a czasu na jego realizację jest niewiele, jeśli owa stacja ma faktycznie znaleźć się na docelowej trajektorii jeszcze w 2022 r.

Wystrzelenie modułu B330 z powierzchni Ziemi zostanie zrealizowane za pomocą rakiety Vulcan (w wariantcie 562), która do tego czasu zasili flotę pojazdów ULA. Vulcan to bowiem według ULA jedyna obecnie wdrażana komercyjna rakietka nośna, której udźwig i wystarczająco pojemna osłona aerodynamiczna ładunku pozwolą na realizację tego rodzaju zadania.

Po wyniesieniu modułu na okres około roku pozostanie na parkingowej niskiej orbicie okołozemskiej. Tam zostanie rozwinięty osiągając swą pełną objętość. Przez 12 miesięcy jego hardware i software będą poddawane testom. Orbitującą na LEO kapsułę B330 będą odwiedzać załogi astronautów, zmieniające się co 3-4 miesiące. Dowozić ich tam będą statki załogowe takie jak Orion (NASA), Dragon 2 (SpaceX) czy Starliner (Boeing).

Przed wyruszeniem stacji w drogę ku Srebrnemu Globowi z Ziemi wystartują dwie kolejne rakiety Vulcan, w których rolę górnego stopnia będą pełniły moduły ACES (Advanced Common Evolved Stage). Już na LEO jeden ACES pobierze zapas paliwa od drugiego. Następnie, ten zatankowany człon, zadokuje do B330 by przetransportować tę stację na niską orbitę okołoksiężycową (Low Lunar Orbit). Na docelowej trajektorii wokół Księżyca rozkładany moduł od Bigelow Aerospace będzie mógł być użytkowany przez astronautów NASA, ale także służyć do komercyjnego wykorzystania przez zainteresowane taką możliwością firmy prywatne.

United Launch Alliance i Bigelow Aerospace liczą na to, że stworzenie księżycowej stacji kosmicznej w oparciu o B330, zostanie niejako włączone w oficjalny program kosmiczny USA, przy aprobacie Białego Domu. Obie firmy mają nadzieję, że ich plany mogłyby w takim przypadku zostać zrealizowane w oparciu o partnerstwo publiczno-prywatne, gdzie planowany wkład finansowy NASA należałoby szacować na kwotę około 2,3 mld USD.

*To zapewni NASA i Ameryce ekscytującą i korzystną finansowo szansę na sukces, który da się osiągnąć w krótkoterminowej perspektywie. (...) Musimy stworzyć na to apetyt.*

*Robert Bigelow, założyciel Bigelow Aerospace*

Czas dla United Launch Alliance i Bigelow Aerospace na zabieganie o rządowe poparcie USA dla swojego przedsięwzięcia jest korzystny. Tamtejsi decydenci polityczni chcą się bowiem skoncentrować na [powrocie Amerykanów na Księżyc](#) – choćby w ramach projektu Deep Space Gateway – jako kamieniu milowym przed podróżą na Marsa.

**Czytaj też:** [Księżycowa stacja kosmiczna wspólnym projektem Rosji i USA](#)